

W 2022 roku w dość sporym tempie rosła inflacja, a wraz z nią koszty wychowania dzieci. Ceny edukacji przedszkolnej, podstawowej, opieki nad dziećmi oraz odzieży i obuwia dziecięcego rosną w podobnym tempie jak towarów przemysłowych. Tym samym rodzice szczególnie mocno odczuwają bieżącą inflację.

Jak czytamy zmiany cen najmocniej dotknęły rodziców wysyłających dzieci do żłobków i przedszkoli. To właśnie tam opieka podrożała w ubiegłym roku o 16,1 proc. Znaczące podwyżki powtarzają się od kilku lat. Ostatni raz wzrost cen był niższy niż 3 proc. w 2017 r. Sytuację dodatkowo skomplikowała pandemia – od jej wybuchu opłaty za usługi opiekuńcze rosną dynamicznie: w 2020 r. było to 11,2 proc.

Eksperti PIE obserwują także znaczący wzrost cen edukacji przedszkolnej i podstawowej. Rosnąca inflacja odbiła się na kosztach edukacji dla najmłodszych – w 2022 r. ceny wzrosły o 9,4 proc. Zmiana płatności za przedszkola obecnie w około 66 proc. odzwierciedla wzrost inflacji. Do 2019 r. taka zależność nie występowała – ceny te kształtowały się niezależnie i zazwyczaj rosły dużo wolniej niż ogólny wskaźnik CPI. Duże wzrosty cen usług oznaczają pogorszenie ich dostępności – szersza opieka przedszkolna nad dziećmi jest wymieniana jako recepta na zwiększenie diety oraz aktywności zawodowej kobiet.

Wzrost cen dostrzegalny jest również w sklepach odzieżowych. W 2022 r. ubrania dziecięce podrożały o 7,1 proc. Ubiegły rok jest również pierwszym w ostatnich latach, w którym odzież dziecięca drożeje (wcześniej ubrania dziecięce taniały). Więcej trzeba zapłacić również za obuwie dla niemowląt i dzieci (rok temu ceny wzrosły o 5,9 proc.). Zmiana cen obuwia w znaczący sposób odzwierciedla tempo zmian cen w całej gospodarce i odpowiada mu w 74 proc.

*Źródło: PIE*